



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

ALFONS ZGRZEBNIOK

Witold Iwaszkiewicz



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Alfons Zgrzebnik podczas studiów we Wrocławiu
(zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze
św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



ALFONS ZGRZEBNIOK

1891–1937

Alfons Zgrzebniok, przymusowo wcielony do armii niemieckiej w 1914 r., wsławił się odwagą, bardzo szybko jednak doświadczenie wojskowe zdobyte na froncie I wojny światowej wykorzystał przeciwko Niemcom, organizując na Śląsku brawurowe i skuteczne akcje partyzanckie. W okresie I i II powstania śląskiego przyjął odpowiedzialną rolę dowódcy. Jego biografia pokazuje najważniejsze problemy, z którymi na terenie Górnego Śląska zmagali się Polacy walczący o własną tożsamość kulturową po okresie intensywnej germanizacji.

Dziergowice – „polska twierdza polskich królów”

Alfons Alfred Zgrzebniok urodził się 16 sierpnia 1891 r. w Dziergowicach (dawniej Dziergowitz) na Górnym Śląsku, wówczas wsi leżącej na wschodnich rubieżach Cesarstwa Niemieckiego. Jego rodzice, Juliusz i Eleonora (z domu Rakoczy), gospodarzyli na niewielkim kawałku ziemi; ojciec dodatkowo miał warsztat szewski, a matka prowadziła mały sklep spożywczy. Alfons był najstarszy spośród dziewięciorga rodzeństwa. Miał trzech braci: Antoniego, Franciszka i Jana, oraz pięć siostr: Marię, Ludwinę, Reginę, Agnieszkę i Eufrozinę.



Rodzice Alfonsa Zgrzebnioła – Juliusz i Eleonora, ok. 1930 r.
(zbiory prywatne autora)



Alfons Zgrzebnioł (pierwszy z prawej) z rodzicami i rodzeństwem, ok. 1905 r.
(zbiory prywatne autora)



„Katolik”, czasopismo czytane
w domu Zgrzebnioków, 6 XI 1909,
nr 133 (domena publiczna)

Pocztówka z Dzięsgowic, ok. 1900 r.
(domena publiczna)

Gdy pierworodny syn Juliusza i Eleonory przychodził na świat, na Górnym Śląsku odżywał właśnie polski ruch narodowy, tłumiony podczas Kulturkampfu przez poprzednie dwa dziesięciolecia. Dymisja „żelaznego kanclerza” Ottona von Bismarcka w 1890 r. spowodowała, że oprócz redagowanego jeszcze od czasów Wiosny Ludów (1848) przez Józefa Lompę „Dziennika Górnośląskiego” i wydawanego od 1868 r. przez Karola Miarkę „Katolika”, pojawiły się nowe pisma: „Nowiny Raciborskie” (1889) i „Gazeta Opolska” (1890), oraz powstały liczne polskie towarzystwa kulturalno-oświatowe: Towarzystwo Czytelni Ludowych i Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (pierwsze gniazdo na Śląsku – 1895), a także pierwsze banki ludowe (1895), chóry i zespoły amatorskie. W Koźlu Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” założono w 1904 r., natomiast Bank Ludowy – rok wcześniej.

Dziergowice w 1900 r. liczyły 1740 katolików, 18 protestantów i 3 Żydów. Do znajdującej się w nich szkoły elementarnej uczęszczało 362 uczniów. W 1910 r. we wsi żyło 1788 mieszkańców – 1585 z nich mówiło po polsku, 107 – po niemiecku, a 76 posługiwało się oboma językami. Według ostatniego przed I wojną światową spisu powszechnego przeprowadzonego w 1910 r. przez władze niemieckie powiat kozielski (Landkreis Cosel) zamieszkiwało 78 proc. mieszkańców podających język polski za język ojczysty. Dziergowice jako jedyna ze wszystkich wsi powiatu kozielskiego, leżących na wschodnim brzegu Odry, za sprawą działających w niej księży, braci Pawła (proboszcza dziergowickiego od 1900 r.) i Jana Brandysów, miały u Niemców opinię „polskiej twierdzy”. Z tej wsi i z jej najbliższych okolic wywodziło się wielu działaczy zaangażowanych w walkę o polskość Śląska, np. ks. Józef Szafranek i Juliusz Jacek. Takich lokalnych liderów Niemcy nazywali „polskimi królami”.



Ksiądz Jan Brandys, proboszcz
w Brzezinach Śląskich,
lata dwudzieste/trzydzieste XX w.
(Zakład fotograficzny Emil Niestroj,
Brzeziny Śl./zbiory Muzeum
Czynu Powstańczego w Górze
św. Anny – Oddział Muzeum
Śląska Opolskiego w Opolu)

Atmosfera domu rodzinnego, w którym mówiono wyłącznie po polsku i prenumerowano polskie czasopisma (głównie „Nowiny Raciborskie” i „Katolika”), wpłynęła na ukształtowanie świadomości narodowej Alfonsa. Zanim poszedł do niemieckiej szkoły podstawowej, podobnie jak jego rodzeństwo umiał czytać i pisać w języku polskim. Skromne możliwości materialne Zgrzebnioków pozwoliły jednak na dalsze kształcenie tylko jednego z dziewięciorga dzieci. Wybór padł na Alfonsa jako najstarszego i przejawiającego największe zdolności. Z powodu zbyt słabej znajomości języka niemieckiego przed zapisaniem do znanego z wysokiego poziomu nauczania gimnazjum w Raciborzu oddano go na rok na prywatną naukę do niemieckiego nauczyciela w Wodzisławiu. Dzięki temu zdał egzamin wstępny od razu do trzeciej klasy.

W 1911 r. w gimnazjum w Raciborzu Alfons założył tajne polskie kółko narodowe, którego działalność została ujawniona rok później, na kilka miesięcy przed maturą. Tylko za sprawą świetnych wyników w nauce uniknął relegowania ze szkoły i zdał egzamin dojrzałości. Edukację kontynuował na Wydziale Teologii Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie włączył się w działalność istniejącego we Wrocławiu od 1895 r. Koła Braterskiego „Zet”, skupiającego kilka mniejszych organizacji zrzeszających polskich studentów. W „Zecie” szczególnie mocno zaangażował się w prace referatu wojskowego, który pod pozorami skautingu prowadził szkolenie wojskowe. Militarne zainteresowania Alfonsa potwierdziły wątpliwości wyrażane przez ks. Pawła Brandysa, co do wybranego pod wpływem matki kierunku studiów.

Po wybuchu I wojny światowej Zgrzebniok został powołany do armii niemieckiej, w której szeregach walczył na froncie wschodnim i zachodnim. Mimo obciążającej go „sprawy raciborskiej” i działalności w tajnych polskich organizacjach akademickich –

w 1917 r. jako jeden z nielicznych Polaków z Górnego Śląska w wojsku niemieckim otrzymał awans na podporucznika. Trzykrotnie ranny – najciężej po raz trzeci, kilka dni przed końcem wojny – został zdemobilizowany.

Komendant Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w powiecie kozielskim

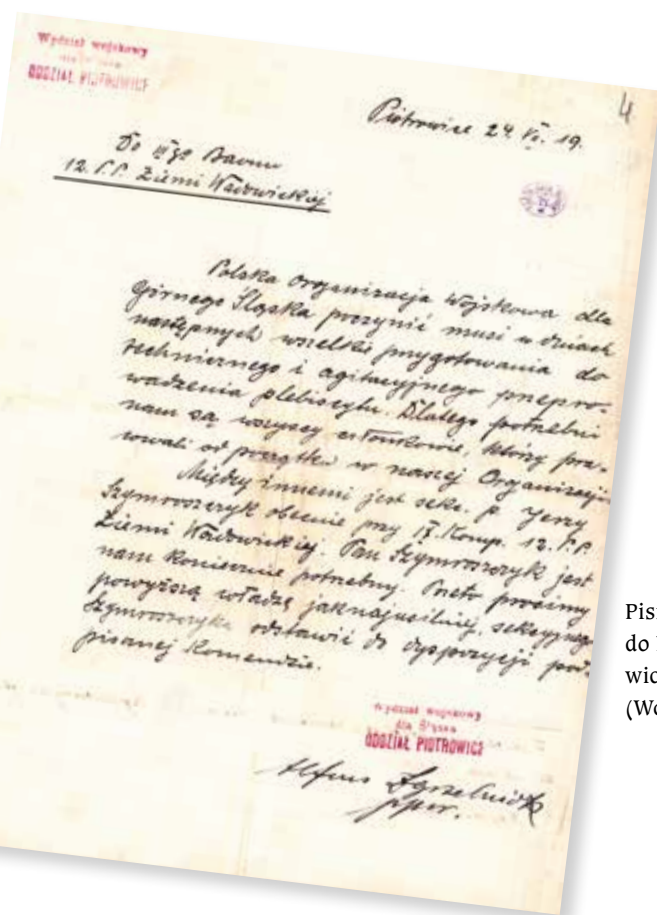
Do Dziergowic Zgrzebniok wrócił przed świętami Bożego Narodzenia 1918 r. i od razu włączył się w działalność mającą na celu przyłączenie Śląska do odrodzonej Polski. Wraz z ks. Janem Brandysem na plebanii u ks. Pawła Brandysa organizował tajne spotkania, podczas których opracowywał plany opanowania powiatu kozielskiego w przyszłym powstaniu. Inicjatywa wywołania zrywu, będącego rodzajem dywersji aktywnej na tyłach wkraczającej na Śląsk armii polskiej, przyświecała też Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) Górnego Śląska powstałej 11 stycznia 1919 r. pod dowództwem Józefa Grzegorzka. W zebraniu jej ścisłego Komitetu Wykonawczego w Domu Polskim „Ul” w Bytomiu Zgrzebniok wziął udział 11 lutego 1919 r. Został wówczas komendantem powiatu kozielskiego oraz tymczasowym (do czasu powołania



Alfons Zgrzebniok (stoi drugi z lewej) podczas wizytacji placówek POW Górnego Śląska w powiecie strzeleckim, 1919 r. (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Jana Wyglendy) komendantem powiatu raciborskiego POW Górnego Śląska. Do kwietnia 1919 r. podlegająca mu część organizacji miała zaprzysiężonych 600 ludzi w 16 miejscowościach.

W celu zdobycia broni „Rakoczy”, bo taki pseudonim konspiracyjny przybrał Zgrzebniok (od nazwiska panińskiego matki), podejmował wiele ryzykownych akcji w kozielskich koszarach niemieckiego 62. (3. Górnos Śląskiego) Pułku Piechoty. Podczas jednej z nich, występując w mundurze niemieckiego oficera i posługując się sfałszowanymi dokumentami, został aresztowany. Korzystając z chwili nieuwagi pilnującego go oficera, który okazał się kolegą z frontu, zbiegł. W ten sposób stał się wrogiem władz niemieckich, które za jego głowę wyznały wysoką nagrodę pieniężną. Poszukiwany listem gończym opuścił Górny Śląsk i przedostał się do obozu dla uchodźców górnośląskich w Piotrowicach na Śląsku Cieszyńskim.



Pismo ppor. Alfonsa Zgrzebnioka do III batalionu 12 pp Ziemi Wadowickiej, Piotrowice, 24 lipca 1919 r. (Wojskowe Biuro Historyczne)

Wiosną 1919 r. na Górnym Śląsku niemiecka formacja wojskowa – Straż Graniczna (Grenzschutz) – oraz policja, wykorzystując obowiązujący wciąż stan oblężenia oraz poparcie niemieckich władz i przedsiębiorców, terroryzowały ludność polską: przeprowadzały rewizje i aresztowania, rozbijały polskie wiece i zebrania, uniemożliwiały prowadzenie życia politycznego oraz działalność polskich towarzystw kulturalno-oświatowych. Wszystko to wywoływało opór ludności polskiej i nasuwało myśl o zbrojnym przeciwstawieniu się niemieckiemu panowaniu. 18 kwietnia 1919 r. delegacja POW Górnego Śląska, w skład której wchodził Zgrzebniok, przedstawiła Naczelnej Radzie Ludowej (NRL) w Poznaniu plan wywołania powstania na Górnym Śląsku z końcem kwietnia. Pomysł zrywu kategorycznie odrzucił – stojący na czele NRL – Wojciech Korfanty, zdawał on sobie bowiem sprawę z tego, że powtórzenie sukcesu zwycięskiego powstania wielkopolskiego jest niemożliwe. Ponadto uważał, że akcja zbrojna postawi w bardzo trudnym położeniu polską delegację na trwającej od trzech miesięcy konferencji pokojowej w Wersalu. Działająca przy niej Komisja do spraw Polskich – zwana od nazwiska jej przewodniczącego, francuskiego dyplomaty Jules’a Martina Cambona, Komisją Cambona – rzeczywiście skłaniała się ku przyłączeniu całego Górnego Śląska do Polski i w maju przedstawiła bardzo korzystny dla niej projekt granicy polsko-niemieckiej, ale strona niemiecka kategorycznie go odrzuciła. Ostatecznie na mocy traktatu wersalskiego, podpisanego 28 czerwca 1919 r. postanowiono, że o losach Górnego Śląska rozstrzygnie plebiscyt.

Wobec niezadowolającego dla Polaków rozwiązania powróciła kwestia wywołania powstania, mającego na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Do walki parli przede wszystkim członkowie POW Górnego Śląska, przeciwni jej byli natomiast zarówno Wojciech Korfanty, reprezentujący NRL w Poznaniu, jak i rząd odrodzonej Rzeczypospolitej, który obawiał się reakcji aliantów zachodnich

i niemieckiej przewagi na polu wojskowym. Aby osłabić pozycję Komitetu Wykonawczego POW Górnego Śląska, działającego w Bytomiu pod przewodnictwem Józefa Grzegorzka, 7 sierpnia 1919 r. Wojciech Korfanty w imieniu NRL mianował Zgrzebnioka komendantem głównym POW Górnego Śląska. Ten niewątpliwy wyraz uznania dla jego kompetencji wojskowych i zdolności organizacyjnych postawił go w bardzo trudnym położeniu. Sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta, kiedy na początku sierpnia 1919 r. Podkomisariat NRL w Sosnowcu podległy Józefowi Dreyzie podjął próbę zreorganizowania POW Górnego Śląska, zmierzającą do osłabienia obydwu ośrodków decyzyjnych – bytomskiego Komitetu Wykonawczego i piotrowickiego Naczelnego Dowództwa, które w międzyczasie przeniosło się do obozu dla uchodźców w Strumieniu, a następnie przejęcia nad nimi kontroli. Stojący na czele tego ostatniego Zgrzebniok, broniąc się przed podporządkowaniem, zwrócił się 10 sierpnia 1919 r. do Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (WP) w Warszawie z prośbą o objęcie nad nim zwierzchnictwa:

„Wobec zwłoki w opuszczeniu przez wojska niemieckie Górnego Śląska, koniecznym jest dalsze utrzymanie żywołu polskiego w pogotowiu bojowym. Zamierzona likwidacja POW na Górnym Śląsku została wstrzymana. POW zaś [...] jako czynnik czysto wojskowy [...] zwraca się do Nacz[elnego] Dowództwa WP w Warszawie z prośbą o przyjęcie na etat Nacz[elnego] D[owód]ztwa WP i przekazanie nam na ten cel wyznaczonych trzysta tysięcy marek miesięcznie. Jednocześnie uprasza się o zatwierdzenie, wybranego przez komendantów powiatowych spośród siebie, komendanta POW G[órnego] Śl[ąska] b. por[ucznika] armii niemieckiej Alfonsa Zgrzebnioka oraz o kierowanie wszystkich rozkazów i korespondencji do Komendy POW, mającej tymczasową siedzibę w Strumieniu na Śląsku Cieszyńskim”.

Pokwitowanie nr. 1. Odpis 47

300,000,00 Mk.

Wypłacił dykt. dykt. marek, przeznaczając
 składowi niemieckim na sierpień 1919 r. dla
 P.O. H. Gr. Śląska odbiorem dzisiaj z Warszawy
 Józef Buła. J. P. w Warszawie.
 Warszawa dnia 18. sierpnia 1919 r.

Alfons Zgrzebniok
 Nacz. P.O. w Śląsku

Pokwitowanie odbioru przez komendanta głównego POW Górnego Śląska Alfonsa Zgrzebnioka 300 tys. marek z Naczelnego Dowództwa WP w Warszawie, 18 sierpnia 1919 r. (Wojskowe Biuro Historyczne)

Jeszcze tego samego dnia Zgrzebniok wraz ze swoim szefem sztabu Józefem Bułą pojechał do Warszawy, skąd 18 sierpnia wrócił z pieniędzmi. Tymczasem pod jego nieobecność 11 sierpnia 1919 r. na Górnym Śląsku wybuchł strajk generalny przeciwko niemieckiemu terrorowi w zakładach pracy. Pod kopalnią „Mysłowice” doszło 15 sierpnia do zamieszek – zgromadzeni pod bramą zakładu górnicy wraz z żonami i dziećmi domagali się wypłacenia należnych im poborów, zamiast tego jednak sprowadzeni na miejsce żołnierze Grenzschtzu oddali do nich salwę, w wyniku której kilka osób poniosło śmierć, a kilkanaście zostało rannych.

W takiej atmosferze grupa działaczy POW Górnego Śląska, skupiona wokół Józefa Grzegorzka, podjęła próbę podporządkowania sobie Naczelnego Dowództwa POW Górnego Śląska Alfonsa Zgrzebnioka w Strumieniu, a wobec jej niepowodzenia (pozostali na miejscu działacze

zasłaniał się nieobecnością Zgrzebnioka) udała się do Piotrowic, gdzie utworzyła nowe dowództwo w składzie: Maksymilian Iksal, Franciszek Marszolik, Franciszek Zieleźny, Andrzej Herzog, które pod wpływem wydarzeń w Mysłowicach opowiedziało się za rozpoczęciem akcji zbrojnej. Przebywający w Warszawie Zgrzebniok, dowiedziawszy się od Zygmunta Psarskiego (łącznika między POW Górnego Śląska a II Oddziałem Naczelnego Dowództwa WP) o zaistniałej sytuacji, 16 sierpnia w celu nakłonienia Komitetu Wykonawczego POW Górnego Śląska do przerwania przygotowań powstańczych wysłał do Strumienia swojego szefa sztabu Józefa Bułę. Ten wraz z Grzegorzkiem i towarzyszącymi mu członkami Komitetu Wykonawczego POW Górnego Śląska: Franciszkiem Lazarem, Józefem Jędroską, Józefem Szafarczykiem oraz Janem Młynarkiem z Posterunku Wywiadowczego w Oświęcimiu przy Ekspozyturze Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP jeszcze tego samego dnia postanowili przedostać się do Bytomia. Po przekroczeniu

Józef Buła (w drugim rzędzie w białej koszuli i kapeluszu) i Józef Grzegorzek (po prawej od Buły) wśród Polaków w obozie jenieckim w Neuhammer podczas I powstania śląskiego (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



granicy na dworcu w Pawłowicach zostali jednak aresztowani przez Niemców i umieszczeni w obozie jenieckim w Neuhammer (Świętoszowie) na Dolnym Śląsku. W ręce Niemców wpadło wówczas wiele tajnych dokumentów, które wskazywały na przygotowywanie powstania przez POW Górnego Śląska we współpracy z Naczelnym Dowództwem WP w Warszawie. Wobec dekonspiracji grożącej całej organizacji i w obawie przed wywołaniem międzynarodowego skandalu członkowie dowództwa w Piotrowicach pod kierownictwem Maksymiliana Iksała w nocy z 16 na 17 sierpnia 1919 r. podjęli decyzję o rozpoczęciu powstania. Taką samą decyzję na wiadomość o aresztowaniu swojego szefa podjął kilkanaście godzin później bytomski Komitet Wykonawczy POW Górnego Śląska.

Porażka, która okazała się sukcesem

Postawiony przed faktem dokonany, jako najwyższy rangą pozostający na wolności członek władz POW Górnego Śląska, Zgrzebniok stanął na czele I powstania śląskiego, które nie było przygotowane i nie rokowało większych nadziei na powodzenie. Do jego zadań należało głównie zapewnianie odpowiednich dostaw broni, amunicji i sprzętu wojskowego z Polski, podtrzymywanie jak najdłużej oporu i inicjowanie w miarę możliwości kontrofensywy, aby pod jej osłoną wyprowadzić przez granicę jak najwięcej oddziałów. 24 sierpnia 1919 r. wydał w porozumieniu z Podkomisariatem NRL w Sosnowcu rozkaz zakończenia walk. Po upadku powstania podczas jednej z rozmów ze swoim bratem Janem tak sformułował osiągnięte cele:

„Powstanie to nie miało żadnych szans militarnych i nie o militarne zwycięstwo nam chodziło w roku 1919. Pierwszym zrywem zbrojnym zwróciliśmy uwagę Europy na Śląsk i jego sprawy narodowe”.



Dowódca I powstania śląskiego Alfons Zgrzebniok (ósmý od lewej) i szef Ekspozytury Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP płk Michał Żymierski (szósty od lewej), 1919 r. (zbiory prywatne autora)



Alfons Zgrzebniok (z prawej) i Michał Żymierski (z lewej) na schodach pałacu Schoena w Sosnowcu, siedziby dowództwa POW Górnego Śląska podczas I powstania śląskiego (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Rzeczywiście, I powstanie śląskie skłoniło zwycięskie mocarstwa do poważniejszego zajęcia się sprawą przynależności państwowej Górnego Śląska. Na przełomie stycznia i lutego 1920 r. wojsko niemieckie opuściło Górny Śląsk, a do Opola przybyła Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa wraz z oddziałami wojsk francuskich i włoskich (wojska angielskie przybyły na Śląsk dopiero w 1921 r., przed samym plebiscytem). Pod ich nadzorem położenie ludności polskiej znacznie się poprawiło, nadal jednak działała znienawidzona przez nią niemiecka Policja Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, SiPo). Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa zgodziła się na jej funkcjonowanie, ponieważ siły wojskowe aliantów, sięgające w szczytowym momencie ok. 22 tys. żołnierzy, były za słabe, aby utrzymać porządek na liczącym 11 tys. km² i ponad 2 mln mieszkańców obszarze plebiscytowym.

Po zakończeniu walk I powstania śląskiego na teren Polski dostało się ok. 20 tys. uchodźców z terenu Górnego Śląska, zarówno byłych powstańców, jak i członków ich rodzin. Rozmieszczono ich w obozach dla uchodźców, rozlokowanych wzdłuż ówczesnej granicy, m.in.: w Oświęcimiu, Czechowicach-Dziedzicach i Szczakowej. Głównym zadaniem Zgrzebnioka, który nadal pozostawał komendantem głównym POW Górnego Śląska, było w tym czasie organizowanie dla uchodźców nowych obozów, dowodzenie utworzoną z nich Milicją Górnośląską, reorganizacja oddziałów w terenie i utrzymywanie kontaktów z Naczelnym Dowództwem WP. Wraz z podpisaniem w październiku 1919 r. polsko-niemieckiej umowy o amnestii, powstańcy mogli powrócić do swoich domów i w styczniu 1920 r. Milicja Górnośląska została rozwiązana. Nie oznaczało to jednak końca walki o polski Śląsk, przeniosła się ona bowiem na inny poziom – walki propagandowej o głosy w nadchodzącym plebiscytcie. Do jej prowadzenia nadal okazało się konieczne istnienie tajnej organizacji o charakterze paramilitarnym, jaką pozostawała cały czas dowodzona przez Zgrzebnioka POW Górnego Śląska.



Powstańcy śląscy z powiatu pysznickiego w obozie dla uchodźców w Oświęcimiu, koniec 1919 r. (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)



Alfons Zgrzebniok (siedzi w środku) wśród dowództwa I powstania śląskiego – sztabu głównego POW Górnego Śląska, sierpień 1919 r. (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Hotel Lomnitz

Po utworzeniu Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, na którego czele stanął Wojciech Korfanty, siedziba dowództwa POW Górnego Śląska znalazła się w budynku Hotelu Lomnitz przy ul. Gliwickiej 17 w Bytomiu. W obawie przed wtargnięciem do niego niepowołanych osób gmach zabezpieczono: przy wejściu i na dachu czuwała uzbrojona straż, a drzwi były wzmocnione stalowymi kratami i siatkami. Mimo tych środków bezpieczeństwa 27 maja 1920 r. doszło do napadu bojówek niemieckich na Hotel. Obroną dowodził Zgrzebniok i dzięki jego opanowaniu do przybycia odsieczy alianckiej udało się odeprzeć dwa ataki Niemców. Tak opisuje te wydarzenia ich uczestnik Stanisław Mastalerz:

„Najbliższą drogą udaliśmy się na ul. Gliwicką 10. W samą porę, bo pierwsze oddziały niemieckich bojowców starały się wedrzeć do gmachu. Pełniący służbę wartownik poznał Rudolfa [Kornkego] i wpuścił nas przez bramę. Napastnicy próbowali dostać się do gmachu razem z nami, co im się jednak nie udało, gdyż otwarliśmy ogień z pistoletów. W gmachu sytuacja była niewesoła. Zastaliśmy tam [Wojciecha] Korfantego, [Maksymiliana] Wilimowskiego, [Józefa] Gawrycha oraz kilku urzędników Komisariatu. Na wyższych piętrach organizowali obronę [Alfons] Zgrzebniok i [Józef] Kwasiogoch. Kornke wyjaśnił im, jaka jest sytuacja zewnątrz hotelu, dodając, że jeżeli nie chcą wszyscy marnie zginąć, trzeba się bronić i to natychmiast. Telefony nie działały. Telefonistka w centrali miejskiej odmówiła połączenia z policją niemiecką i z władzami koalicyjnymi. Główny odwach policji niemieckiej znajdował się w ratuszu przy rynku i był oddalony od hotelu »Lomnitz« najwyżej

100 do 200 metrów, mimo tego policja niemiecka nie widziała, bo nie chciała widzieć, olbrzymiego tłumu, zalewającego całą ulicę Gliwicką. Było dla nas jasne, że w takiej sytuacji nie obejdzie się bez skutecznego użycia broni palnej. Okazuje się niestety, że w gmachu jest jej bardzo mało. Było kilka pistoletów, jeden karabin i jeden jedyny granat ręczny. To wszystko. [...] Kilkakrotne próby Niemców sforsowania bramy głównej nie powiodły się. Napastnicy musieli się cofnąć. Była już godzina dwudziesta. Nadchodziła noc. Niemcy tłuką wszystkie szyby w oknach hotelu, obrzucając go kamieniami. Brzęk szkła i dzikie wycie napastników słychać daleko, z czego się mimo woli cieszymy. Bo jeżeli ten zgiełk niesamowity usłyszą nasi chłopcy z Rozbarku, to niewątpliwie przyjdą nam z pomocą. Na razie trzymamy się dobrze. Pada strzał z karabinu z naszej strony. Korfanty, niezorientowany w sytuacji na zewnątrz gmachu, zakazuje strzelać, aby nie było niepotrzebnego przelewu krwi. Ktoś przyprowadza go do okna i pokazuje, że cała ulica Gliwicka aż się czerni od napastników. Było ich chyba z parę tysięcy. [...] Trzeba się bronić na całego, bo gdyby ta hołota wpadła do gmachu, nikt z nas nie wyszedłby żywy. Kwasigroch, który władał dobrze językiem francuskim, próbuje dostać się przez dach na miasto po pomoc do Francuzów. [...] W międzyczasie napastnicy przypuszczają szturm. Fala za falą. [...] Doktor Wilimowski zorganizował naprędce punkt opatrunkowy. [...] Ze strychu nadszedł meldunek o pojawieniu się podejrzanych postaci na sąsiednich dachach. Wzmacniamy obronę dachu, Zgrzebniok szuka amunicji. [...] Była już północ, a nasza sytuacja nie uległa zmianie. Wrzawa na ulicy nie ustawała, pomocy nie było. Nadeszła dopiero o godzinie pierwszej w nocy. Na ulicę Gliwicką wkroczyła kompania francuska. [...] Niemcy uciekli w popłochu”.



Straż na dachu Hotelu Lomnitz, 1920 r. (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Incydent w Hotelu Lomnitz stał się przyczyną kolejnej reorganizacji Dowództwa POW Górnego Śląska, po której Zgrzebniok utrzymał stanowisko komendanta głównego. Organizacja przez cały czas powiększała swoje szeregi i zmieniała swoje struktury, szykując się do kolejnego powstania.

Po raz drugi na czele powstania

W sierpniu 1920 r. pogarszająca się sytuacja na froncie wojny polsko-bolszewickiej dała się odczuć również na Górnym Śląsku. Kiedy niemieckie gazety (niezgodnie z prawdą) obwieściły zdobycie Warszawy przez Armię Czerwoną, 17 sierpnia w Katowicach wybuchły zamieszki. Ponownie zaatakowano siedzibę Polskiego Komitetu Plebiscytowego, plądrowano polskie sklepy i warsztaty rzemieślnicze oraz redakcje i drukarnie polskich gazet. W bestialski sposób zamordowano znanego polskiego działacza, doktora Andrzeja Mielęckiego, który w momencie napadu opatrywał niemieckich demonstrantów ranionych przez wojska francuskie, próbujące stłumić zamieszki.



Alfons Zgrzebnik jako dowódca
II powstania śląskiego
(zbiory prywatne autora)



Dowódca II powstania śląskiego Alfons Zgrzebnik (siedzi w środku) wśród
działaczy POW Górnego Śląska, 1920 r. (zbiory Muzeum Czynu Powstańczego
w Górze św. Anny – Oddział Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Tragiczna śmierć lekarza przyspieszyła akcję zbrojną. W nocy z 17 na 18 sierpnia ruszyły do walki pierwsze oddziały powstańcze. W kolejnej dobie powstańcy, opanowawszy kilka miejscowości wokół Katowic, zażądali od Zgrzebnioka, urzędującego wraz z Dowództwem POW Górnego Śląska w Sosnowcu, otwarcia magazynów z bronią. Kiedy nazajutrz powstanie rozprzestrzeniło się na znaczny obszar powiatów katowickiego i pszczyńskiego, Dowództwo POW Górnego Śląska oraz Polski Komisariat Plebiscytowy ogłosiły wybuch powstania i proklamowały strajk generalny. Na jego czele ponownie stanął Zgrzebniok jako komendant główny POW Górnego Śląska, chociaż Korfanty powołał swojego dowódcę w osobie przybyłego kilka miesięcy wcześniej z Wielkopolski kpt. Mieczysława Palucha, który w Polskim Komisariacie Plebiscytowym pełnił dotąd funkcję kierownika Wydziału Apropowizacyjnego (w rzeczywistości kpt. Paluch miał za zadanie koordynowanie działań zbrojnych, którymi dowodził Zgrzebniok, z dyspozycjami politycznymi Korfantego). Stosunek sił był dla Polaków znacznie korzystniejszy niż rok wcześniej. O ile w I powstaniu śląskim ich przeciwnikiem była regularna armia, liczniejsza i lepiej uzbrojona, dysponująca – oprócz broni strzeleckiej i znacznej liczby karabinów maszynowych – artylerią, kawalerią, lotnictwem oraz samochodami i pociągami pancernymi, o tyle w II powstaniu śląskim głównym wrogiem powstańców były oddziały niemieckiej SiPo, której uzbrojenie stanowiła broń krótka (pistolety) i biała (szable, bagnety, pałki) oraz jeden karabin na pięciu ludzi. II powstanie śląskie, chociaż wybuchło spontanicznie pod wpływem wydarzeń w Katowicach, zostało też znacznie lepiej przygotowane niż I powstanie. Opracowywanie jego planów trwało od reaktywacji POW Górnego Śląska po I powstaniu śląskim. Zakładały one opanowanie wschodniej, przemysłowej części obszaru plebiscytowego, będącej bazą do dalszych działań w kierunku zachodnim. Postawa Korfantego, który hamował rozwój akcji zbrojnej, starając się nadać jej

charakter demonstracyjny, oraz szybki rozwój wypadków – złamanie w ciągu niecałego tygodnia oporu sił policyjnych i niemieckich bojówek na obszarze wschodnich powiatów Górnego Śląska doprowadziły do zakończenia powstania 25 sierpnia. Powstańcom udało się jednak osiągnąć cel główny – doprowadzić do rozwiązania przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową SiPo i powołać w jej miejsce parytetową, polsko-niemiecką Policję Plebiscytową (Abstimmungspolizei, APo).

Po zakończeniu walk Zgrzebniok rozwiązał zdekonspirowaną POW Górnego Śląska. Zastąpiła ją Centrala Wychowania Fizycznego (CWF), zasilona oddelegowanymi oficerami WP. Zgrzebniok pełnił w niej funkcję szefa sztabu i faktycznego zastępcy komendanta, którym oficjalnie został kpt. Paluch. 11 grudnia 1920 r. CWF przekształcono w Dowództwo Obrony Plebiscytu (DOP); Zgrzebniokowi przypadła w nim rola szefa Wydziału VI (historyczno-operacyjnego).

As wywiadu wojskowego, nauczyciel, dziennikarz, społecznik

Wraz z wybuchem III powstania śląskiego (2/3 maja 1921 r.) DOP przekształciło się w Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych (NKWP), którą dowodził ppłk Maciej Mielżyński. W NKWP Zgrzebniok najpierw kierował Oddziałem Personalnym (V), a następnie był doradcą przy 1. Dywizji Wojsk Powstańczych, na której spoczywał główny ciężar walk. Po krwawej bitwie o Górę św. Anny (21–26 maja 1921 r.) zakończonej na skutek błędów w dowodzeniu utratą wzgórze, na początku czerwca 1921 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dowódcy NKWP. Na jej czele stanął wówczas płk Kazimierz Zenkteller, a Alfons Zgrzebniok najpierw został zastępcą szefa Oddziału III (operacyjnego), a pod koniec tego miesiąca (do likwidacji powstania) – szefem Oddziału II (informacyjno-wywiadowczego).



Alfons Zgrzebniok (siedzi drugi z lewej) w gronie nauczycielskim Gimnazjum Klasycznego w Królewskiej Hucie, 1927 r. (zbiory prywatne autora)

Po zakończeniu powstania Zgrzebniok pozostał na terenie plebiscytowym, gdzie nadal wykonywał zadania związane ze służbą wywiadowczą dla Ekspozytury Związku Przyjaciół Górnego Śląska, która w tamtym czasie była agendą Oddziału II Sztabu Generalnego WP. Do grudnia 1922 r. służył w sztabie Inspektoratu Armii nr IV w Krakowie gen. Stanisława Szeptyckiego. Później przyjął funkcję organizatora Młodzieżowej Organizacji Wychowania Fizycznego i Wojskowego. Od września 1923 r. do lipca 1927 r. pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Gimnazjum Klasycznym w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów). Włączył się wówczas w działalność społeczno-polityczną, uczestnicząc w tworzeniu Związku Byłych Powstańców,



Alfons Zgrzebniok (siedzi w środku) wśród działaczy Związku Powstańców Śląskich, lata trzydzieste XX w. (zbiory Muzeum im. o. E. Drobego w Rybniku)

przekształconego później w Związek Powstańców Śląskich. Publikował artykuły w pismach młodzieżowych; od 1924 r. redagował „Młodą Polskę” – organ Związku Młodzieży Pracującej „Jedność”, działającego przy Narodowej Partii Robotniczej. Ponadto był redaktorem „Gazety Śląskiej”. W sierpniu 1927 r. powrócił do służby w WP – objął stanowisko oficera ewidencyjnego Wydziału Wojskowego Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. Według niepotwierdzonych przekazów miał tam pod koniec 1931 r.

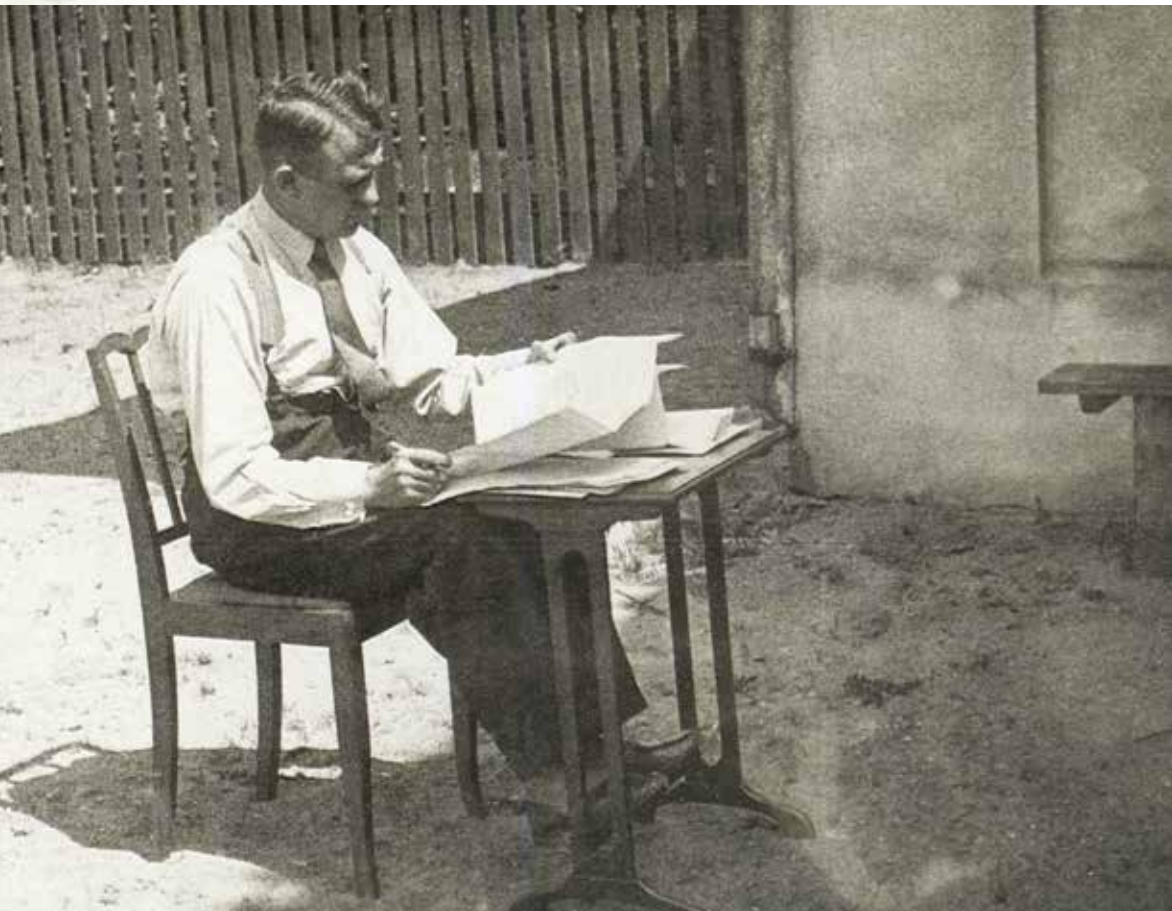


Alfons Zgrzebniok
w mundurze Związku
Oficerów Rezerwy
Rzeczypospolitej
Polskiej – Okręg Pomorski,
lata trzydzieste XX w.
(zbiory Muzeum Czynu
Powstańczego w Górze
św. Anny – Oddział Muzeum
Śląska Opolskiego w Opolu)

uniknąć zamachu na swoje życie, co stało się powodem odwołania go z placówki. Do 1932 r. przebywał w Warszawie, gdzie pracował w Sztapie Głównym WP. Po odejściu ze służby został naczelnikiem Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu, gdzie dał się poznać jako sprawny administrator, troszczący się m.in. o bezrobotnych w czasie „wielkiego kryzysu”. Powrócił również do działalności w organizacjach kombatanckich: Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej – Okręg Pomorski i Związku Powstańców Wielkopolskich z Pomorza. W 1934 r. mianowano go wicewojewodą białostockim. Na Podlasiu został też prezesem okręgu białostockiego Związku Peowiaków i członkiem Zarządu Głównego tej organizacji.



Alfons Zgrzebniok jako wicewojewoda białostocki podczas sprawowania funkcji urzędniczych, lata trzydzieste XX w. (zbiory prywatne autora)



Alfons Zgrzebniok, wicewojewoda białostocki przy pracy,
lata trzydzieste XX w. (zbiory Muzeum Czynu
Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział
Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

W 1923 r. Zgrzebniok zawarł związek małżeński z działaczką żeńskich oddziałów POW Górnego Śląska, Heleną Woźniak, której rodzina także słynęła z działalności patriotycznej i powstańczej. Po wybuchu II wojny światowej Helena natychmiast została aresztowana przez Niemców, zachorowała na tyfus i zmarła 30 listopada 1939 r.



Helena i Alfons Zgrzebniokowie podczas kuracji w Krynicy, 1936 r.
(zbiory Muzeum im. o. E. Drobrego w Rybniku)

„Z tego co boli, Ojczyzna powstała jako cud”

Alfons Zgrzebniok zmarł nagle na atak serca dwa lata przed swoją żoną, 31 stycznia 1937 r. w Marcinkowicach koło Nowego Sącza, gdzie przebywał na kuracji. Ponieważ jego rodzinne Dziegówce zostały po podziale obszaru plebiscytowego po stronie niemieckiej, mimo że na 1136 głosujących, 857 opowiedziało się za przyłączeniem do Polski, nie można go było tam pochować. Przed śmiercią zdążył jednak jeszcze wyrazić życzenie, że chce spocząć wśród swoich towarzyszy broni – powstańców śląskich. Tak też się stało. Pogrzb Zgrzebnioka na cmentarzu w Rybniku w kwaterze powstańczej, w asyście wojskowej i licznych pocztów sztandarowych organizacji skupiających byłych powstańców był wielkim hołdem dla jego zasług. Na nagrobku dowódcy I i II powstania śląskiego wykuto słowa *Hymnu Śląskiego* autorstwa Stanisława Rybki do muzyki Feliksa Nowowiejskiego: „Minęły już wieki niewoli, kajdany rozszarpał śląski lud. A z krwi naszej, z tego, co boli, Ojczyzna powstała jako cud”.

Wprowadzenie trumny z ciałem
Alfonsa Zgrzebnioka do kościoła
parafialnego w Rybniku, 1937 r. (NAC)



Alfons Zgrzebniok był Kawalerem Orderu Virtuti Militari V kl. Ponadto został odznaczony: Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi I kl., Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski („Polonia Restituta”) oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych.





Legitymacja Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari nadanego Alfonsowi Zgrzebnickowi za udział w powstaniach śląskich (zbiory Muzeum Śląskiego w Katowicach)

Wkrótce po śmierci jego imieniem planowano nazwać Gimnazjum Klasyczne w Chorzowie; stał się on wtedy patronem innych szkół oraz drużyn harcerskich w województwie śląskim, a także jednej z ulic w Katowicach. Obecnie nazwisko Zgrzebnioka noszą dwie szkoły podstawowe: w rodzinnych Dziegłowicach oraz Szkoła Podstawowa nr 6 w Tarnowskich Górach. Patronuje on także ulicom w 16 śląskich miastach: Katowicach (na osiedlu jego imienia w dzielnicy Brynów), Siemianowicach Śląskich, Chorzowie, Rybniku, Tychach, Tarnowskich Górach, Rudzie Śląskiej, Zabrze, Pszczynie, Gierałtowicach, Bytomiu, Żorach, Piekarach Śląskich, Pszowie, Kędzierzynie-Koźlu i Opolu.

Zarówno przez współczesnych, jak i w literaturze Alfons Zgrzebniok był określany jako postać kontrowersyjna, na którą to ocenę miała wpływ głównie jego działalność w okresie I i II powstania śląskiego, kiedy to – będąc postacią pierwszoplanową – musiał funkcjonować na styku grup ludzi mających odmienne i wzajemnie wykluczające się nieraz wizje walki o przywrócenie Śląska odrodzonej Polsce. Z jednej strony naraziło go to na zarzut chwiejności charakteru i nadmiernego ulegania wpływom. Z drugiej strony podkreślano, że mimo świadomości, iż I powstanie było z góry skazane na przegraną, nie cofnął się przed wzięciem na siebie odpowiedzialności za jego losy, a dzięki osobistej energii i sprawnemu dowodzeniu zapobiegł masakrze oddziałów powstańczych oraz doprowadził następne, II powstanie do zwycięskiego końca.

Bibliografia

Antoniów-Nitsche I., *Zgrzebnik Alfons Alfred (1891–1937)* [w:] *Śląski słownik biograficzny*, red. J. Kantyka i W. Zieliński, Katowice 1979.

Grzegorzek J., *Pierwsze powstanie śląskie 1919 r.*, Katowice 1935.

Długajczyk E., *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*, Katowice 1990.

Janeczek Z., *Alfons Zgrzebnik (1891–1937)*, „Śląsk” 2007, nr 11.

Kwiatek A., *Kilkadziesiąt dni władzy Alfonsa Zgrzebnika: przyczynek do genezy I powstania śląskiego*, „Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie” 1985, nr 1.

Kwiatek A., *Zgrzebnik Alfons (1891–1937)* [w:] *Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek i in., Opole 1982.

Ludyga-Laskowski J., *Alfons Zgrzebnik Komendant Główny Powstań Śląskich*, Katowice 1939.

Łączewski J., *Centrala Wychowania Fizycznego* [w:] *Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek i in., Opole 1982.

Mastalerz S., *Obrona hotelu „Lomnitz”* [w:] *Pamiętniki powstańców śląskich*, t. 1, Katowice 1957.

Senft S., *Alfons Zgrzebnik – przywódca powstańczy* [w:] *Śląsk w myśli politycznej i działalności Polaków i Niemców w XX wieku*, cz. 2, red. D. Kisielewicz i L. Rubisz, Opole 2004.

Szewczyk W., *Alfons Zgrzebnik znany i nieznany* [w:] *Zanim wybuchło III powstanie śląskie*, red. Z. Kapała i J. Przewłocki, Bytom 1991.

Wolna H., *Alfons Zgrzebnik (1891–1937)* [w:] *Tobie Polsko. Szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk, W. Zieliński, Opole 1981.

Wolna H., *Komendant „Rakoczy”*, Warszawa 1985.

Wrzosek M., *Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska* [w:]
Encyklopedia powstań śląskich, red. F. Hawranek i in., Opole 1982.
Wyglenda „Traugutt” J., *Plebiscyt i powstania śląskie*, Opole 1966.



Krzyż na Śląskiej
Wstędze Waleczności
i Zasługi I klasy
(zdjęcie współczesne,
zbiory prywatne autora)



OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, *Маріуш Заруський*

22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; *Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*

55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajonczycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *General dywizji Bolesław Roja*
67. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
68. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*

W przygotowaniu:

69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Szymon Nowak, *Józef Bellert*

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:
dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Izabela Szufa

Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska

Skład: Elżbieta Waga-Krajewska

Fotografia na okładce: Alfons Zgrzebniok w mundurze Związku Oficerów
Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej – Okręg Pomorski, lata trzydzieste XX w.
(zbiory Muzeum Czynu Powstańczego w Górze św. Anny – Oddział
Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu)

Druk i oprawa
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
ul. Żeromskiego 4
27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2021

ISBN 978-83-8229-163-6 (druk)
ISBN 978-83-8229-164-3 (pdf online)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

